

24 Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. **25** Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». **26** A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» **27** Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!» **28** Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!» **29** Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzawsz? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». (J 20, 24-29)

Modlitwa przygotowawcza dalsza: Przygotowanie do modlitwy zacznij dzień wcześniej. Przeczytaj fragment, który będzie przedmiotem rozważań i zastanów się (podkreśl, zapisz), co najbardziej Ciebie porusza w nim. Tak samo zrób z komentarzem do modlitwy. Przed zaśnięciem przypomnij sobie, co będzie treścią Twojej medytacji.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś, aby wszystkie Twoje myśli, zamiary i czyny były skierowane ku Bogu. Poproś go o skupienie w trakcie tej modlitwy.

Wyobrażenie miejsca: Wyobraź sobie wieczernik, w którym są zgromadzeni Apostołowie. Drzwi są zamknięte w obawie przed Żydami, którzy pragną pojmać Apostołów. Wśród braci panuje strach, ponieważ zabrakło wśród nich Tego, który ich jednoczył, który był dla nich wszystkim. Po śmierci Jezusa Apostołowie tracą wiarę i siłę – są apatyczni i przestraszeni. W pewnym momencie coś zmienia się, przybiegają kobiety i mówią, że Jezus żyje. Wielu z braci potwierdza te słowa, jednak niektórzy – w tym Tomasz – boją się uwierzyć, bo obawiają się, że znowu zawiodą się.

Prośba o owoc: Proś Boga o zaufanie i wiarę, aby nie zabrakło Ci ich w najcięższych chwilach Twojego życia. Proś także o odwagę, byś w chwilach wątplenia umiał uwierzyć Słowu niesionemu przez innych.

1. *Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę».*

Tomasza, jak i innych Apostołów, nie było przy Jezusie, kiedy umierał. Wiedział o niej tylko ze słów św. Jana, który jako jedyny z ich grona pozostał przy swoim Panu do końca. Przeżywał tę śmierć jednak tak samo jak inni – widział przecież wskrzeszenie Łazarza, córki Jaira, wiedział, że Bóg jest Panem życia i śmierci. Tak samo jak inni oczekiwał, że Jezus będzie oczekiwanym przez Żydów Mesjaszem – czyli tym, który wyzwoli Izraela z okupacji. Nie umiał pojąć logiki krzyża. Nie rozumiał, że Miłość do końca objawia się właśnie w tym, że za niego – za wątplącego grzesznika – ktoś oddaje bezinteresownie życie. Słowa Jezusa interpretował zupełnie inaczej, dlatego tym bardziej nie potrafił pojąć tego, że Jego obietnica o zmartwychwstaniu spełnia się.

Wiele razy ludzie odchodzą od Boga, bo mówią, że się na Nim, na Jego Słowie zawiedli. Że otrzymali jakąś obietnicę, która nie spełniła się. Że mimo modlitwy, uczciwego życia, nie otrzymaliśmy błogosławieństwa, ktoś nam zmarł lub zostaliśmy opuszczeni. Jaka jest wtedy

moja postawa wobec Boga? Czy każe Mu pokazać sobie swoje rany – udowodnić, że On dalej jest, że dalej mnie kocha? W jaki sposób reaguję na słowa innych, w które trudno mi uwierzyć?

2. *«Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!»*

Jezus jednak nie zostawia w tej niepewności Tomasza. Przychodzi do niego i pozwala dotknąć mu najbardziej bolesnych i trudnych miejsc w swoim ciele. Ponownie pokazuje, że Miłość Boga kocha do końca – nawet wtedy, gdy człowiek nie może w nią uwierzyć. Jezus otwiera się przed Tomaszem i pragnie, by znów był człowiekiem wierzącym – pewnym miłości Boga, pewnym tego, że jego Pan jest przy nim. Pragnie, by wątpiący Apostoł znów czuł się bezpiecznie ze swoją wiarą i widział sens cierpienia, które było jego udziałem.

I Ty pozwól Bogu, by pokazał Ci swoje rany. Popatrz na te miejsca, które są pełne bólu w życiu Jezusa. Czy wierzysz, że to jest wyraz miłości Boga dla Ciebie? Czy wiesz, że dla Jezusa jesteś tak cenny, że nie waha się tego robić wciąż na nowo? Zastanów się nad tym.

Modlitwa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o tym, co najbardziej poruszyło Cię w trakcie tej medytacji. Na samym końcu pomódl się słowami modlitwy *Duszo Chrystusowa*.

Zapisz refleksję po medytacji.